

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 32-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Piątek, dnia 31 grudnia 1948 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto biż.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz Konto nr 6988

Nr 357

Olbrzymi pożar w Bangkoku

PARYŻ (PAP) Agencja France Presse donosi z Bangkoku, że w centrum miasta wybuchł pożar, który wkrótce ogarnął całą dzielnicę. Ponad 800 domów zostało spalonych, a kilkanaście tysięcy mieszkańców znalazło się bez dachów nad głową.

Wystawa Wsi Przyszłości

WROCŁAW (PR). Na terenie byłej Wystawy Ziemi Odzyskanych nastąpi dnia 1 maja 1949 r. otwarcie Wystawy Wsi Przyszłości. Wystawa ma dać obraz dalszego zagospodarowania wsi polskiej i rozwoju rolnictwa w skali krajowej, nowych form gospodarki, mechanizacji pracy na roli i w przemyśle rolniczym. Wystawa przedstawi także zagadnienia spółdzielczości wiejskiej i życia kulturalno-oświatowego na wsi.

Postulaty Francji w sprawie Ruhry nadal pod znakiem zapytania

Echa komunikatu o wynikach konferencji londyńskiej

LONDYN (obst. wł.). Postanowienia konferencji londyńskiej w sprawie powołania zarządu kontrolnego dla Zagłębia Ruhry zostały przekazane 6 rządom uczestniczącym w tej konferencji do aprobaty. W kołach politycznych wyraża się przypuszczenie, że w razie zatwierdzenia tych uchwał, zarząd kontrolny zostałby powołany w lutym z siedzibą w Dueseldorfie.

W. Brytania, USA, Francja i Niemcy dysponowały by w tym zarządzie 12 głosami (każde z tych państw 3 głosami), a kraje Beneluxu razem 3 głosami (po 1 głosie), tak, że decydowała by większość 8 głosów. Niemcy były by tymczasem zastąpione przez sojusznicze władze okupacyjne, a dopiero po zakończeniu okupacji przez przedstawicieli rządu niemieckiego. Zarząd ten nie miałby kompetencji kontrolnych w stosunku do kierownictwa przemysłu Zagłębia, jak się tego domagała Francja.

Delegat francuski na konferencji 6 państw w sprawie Zagłębia Ruhry, Alphand oświadczył po ogłoszeniu

oficjalnego komunikatu o wynikach tej konferencji co następuje: Rząd francuski nie przeprowadził wszystkich swoich postulatów należy jednak wziąć pod uwagę, że sprawa rozwiązania zagadnienia Zagłębia Ruhry znajduje się w stadium początkowym, oraz, że różnice zdań co do poziomu produkcji Zagłębia muszą być jeszcze wyrównane. Alphand zaznaczył, że kontrola 6 państw będzie wykonywana przez czas nieograniczony także po ukończeniu okupacji Niemiec, przynajmniej jednakże, iż po ustanowieniu rządu zachodnio-niemieckiego kontrola ta będzie trudniejsza niż podczas okupacji.

Londyński „Daily Herald” stwierdza, że postanowienia konferencji londyńskiej są pierwszym krokiem do zniesienia okupacji w Zachodnich Niemczech, a „Daily Telegraph” wyraża opinie, że udział Niemiec w budowie „Europę” zmniejszy się do realizacji.

Komunikat o wynikach konferencji londyńskiej w sprawie Zagłębia Ruhry wywołał duże zaniepokojenie we francuskiej opinii publicznej. Dzienniki rządowe usiłują przedstawić je jako korzystne dla Francji, natomiast stojąca blisko sfer rządowych „Le Monde” jest zmuszona przyznać, że postanowienia londyńskie wykazują dużo luk. „Le Monde” podkreśla, że ustroj władzy kontrolnej i sprawa własności przedsiębiorstw ma być wyjaśniona drogą późniejszych rokowań, oraz że termin wycofania się wojsk okupacyjnych nie został określony, wobec czego nie wiadomo, kiedy ta władza kontrolna

obejmie swe funkcje i jaką będzie forma tego organu. Wobec tylu nieodmownych konfliktów będą nieuniknione, stwierdza pismo. Francuska prasa lewicowa stwierdza, że polityka USA faworyzująca Niemcy nie uległa absolutnie zmianie. „Ce Soir” stwierdza, że zakłady przemysłowe Zagłębia wrócą znowu do kapitalistów niemieckich i że projekty kontroli międzynarodowej Zagłębia omawiane swego czasu w Moskwie zostały odrzucone.

„Pokojowy” budżet Kanady

OTTAWA (obst. wł.) Rzecznik rządu kanadyjskiego oświadczył, że Kanada uczyni w nowym roku „rekordowe wysiłki” w dziedzinie... uzbrojenia. Budżet na rok 1949 przewiduje o wiele więcej wydatków na cele wojskowe niż w poprzednie lata.

Polska a Niemcy

Nota Polski do rządu angielskiego zwróciła znowu uwagę na wysoce niewłaściwe i niezgodne z zawartymi umowami stanowisko brytyjskich władz okupacyjnych w sprawie akcji rewizjonistycznej, uprawianej przez pewne koła niemieckie na zachodzie Niemiec.

Ostatnio akcja rewizjonistyczna przybrała w strefie angielskiej na sile. Beczynność brytyjskich władz okupacyjnych rozchwiała pewne czynniki niemieckie tak dalece, że ośmielają się one już wzywać do ekscesów nie tylko przeciwko sąsiadom Niemiec — jak stwierdza się w nocie — ale także przeciwko władzom okupacyjnym angielskim.

Służnie Rząd Polski domaga się wydania zakazu działalności rewizjonistycznym organizacjom przesiedleńców, hamującym proces asymilacji z niemiecką ludnością miejscową, oraz pociągnięcia do odpowiedzialności osób, uprawiających propagandę rewizjonistyczną.

Działalność rewizjonistycznych czynników niemieckich obserwujemy w strefie angielskiej nie od dziś.

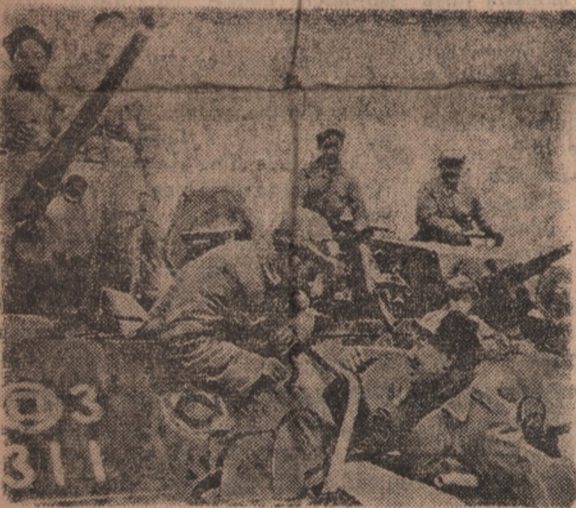
Pragniemy zwłaszcza zwrócić uwagę na pewne tendencje, nurtujące w samorządach niemieckich, szczególnie miejskich. W wielu miastach nie chcą przyznać przesiedleńcom równouprawnienia obywatelskiego, wiele zarządów miast nie dopuszcza przesiedleńców do urny wyborczej i przesiedleńcom nie pozwala piastować mandatów radnych. Gdy przesiedleńcy występują z żądaniem przyznania im pełnych praw obywatelskich, tłumaczy im się, że praw tych nie otrzymają, ponieważ są mieszkańcami danego miasta tylko „zeitweise”, czasowo, bowiem „nie utracili dotąd obywatelstwa miast, w których mieszkali poprzednio”. Taki przesiedleńco, co prawda dobrze sobie zdaje sprawę z tego, że go się krzywdzi, ale pozbawiony jest dróg, które by go zrównały w prawach z ludnością miejscową.

Niezasypanywanie przepaści pomiędzy ludnością miejscową i przesiedleńcami, a przeciwnie pogłębianie jej, nie leży bowiem bynajmniej w interesie szerokiej warstwy przesiedleńczej. Leży to wyłącznie w interesie różnych polityków niemieckich, krzykaczy wiecowych, karierowiczów partyjnych i płatnych funkcjonariuszy owych „organizacji przesiedleńczych”. Asymilacja przesiedleńców z ludnością miejscową pozbywała by wielu ludzi intratnych posad, a różne partie polityczne zarówno nacjonalistyczne, jak i „socjal-demokratyczne” straciły by tanie chwytły demagogiczne.

Ze cała akcja rewizjonistyczna spali na panewce, jest więcej niż pewne. Jeśli Rząd Polski w sprawie tej wystosował notę do rządu angielskiego, to nie dlatego, aby akcja rewizjonistyczna mogła nam zaszkodzić, bo nasze granice na Odrze i Nysie utrwaliłyśmy na innej bazie, ale z poczucia głębokiej troski o dobre stosunki międzynarodowe.

Ze i w kwestii granic polskich naród niemiecki nie zajmuje jednolitego stanowiska, tego najlepszym dowodem jest stanowisko Socjalistycznej Partii Jedności (SED), której przywódcy wielokrotnie jasno i wyraźnie zaakceptowali dzisiejszy stan rzeczy. To stanowisko umożliwił niewątpliwie w przyszłości ułożenie naszych wzajemnych stosunków na właściwej płaszczyźnie.

Czołgi amerykańskie w chińskiej armii ludowej



W rejonie Suichou przeszły na stronę wojsk ludowych wyborowe oddziały Czang-Kai-Szeka w pełnym uzbrojeniu. W ręce armii ludowej przeszły m. in. brygady pancerne wyposażone w nowoczesne czołgi z „pomocą” amerykańskiej (na zdjęciu).

Komunikat węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie kardynała Mindszenty

BUDAPESZT (PAP) Ogłoszony komunikat węgierskiego min. spraw wewn. podaje, że podczas rewizji, przeprowadzonej w pałacu kardynała Mindszenty władze policyjne wykryły w piwnicy tajne archiwum, zawierające kilkaset pism. Archiwum to zawierało własnoręczne listy kardynała Mindszenty, zachęcające pewne

mocarstwa zachodnie do ingerencji w sprawy wewnętrzne Węgier, oryginalny odpowiedź przedstawicieli tych krajów oraz meldunki kardynała z różnymi informacjami, dotyczącymi spraw węgierskich.

Władze policyjne — jak podkreśla komunikat — doszły do wniosku, że na kardynała Mindszenty ciąży, za

rzuty działalności na rzecz wywiadu obcego, spekulacji walutowej i kierowania organizacją monarchistyczną, zmierzającą do restytucji monarchii habsburskiej na Węgrzech. Kardynał Mindszenty — głosi m. in. komunikat — wykorzystywał swą wysoką godność w tym celu, by za pomocą wszelkich rozporządzalnych środków zwalczać demokrację węgierską, republikę i jej prawa, reformę rolną i nacjonalizację.

Komunikat węgierskiego ministerstwa spraw wewn. opisuje kontakty kardynała z Ottonem Habsburgiem. Do spotkania między Mindszenty a Ottonem Habsburgiem doszło w 1947 roku w pewnym klasztorze koło Chicago podczas podróży kardynała do Ameryki. Mindszenty złożył wówczas sprawozdanie z akcji monarchistycznej na Węgrzech, prowadzonej pod jego kierownictwem. Po rozmowie z Ottonem Habsburgiem, Mindszenty konferował również w Nowym Jorku z kardynałem amerykańskim Spellmanem. Po powrocie na Węgry, Mindszenty poinformował o swym porozumieniu z Habsburgiem przywódcę nielegalnego ruchu monarchistycznego Baranyai, który ze swej strony wysuwał (ciąg dalszy na stronie następniej)

Bezowocność obrad Rady Bezpieczeństwa w sprawie Palestyny

PARYŻ (PAP) Agencja France Presse cytuje oświadczenie tajnego radia republikańskiego, które stwierdziło, że armia republikańska walczyć będzie w dalszym ciągu z agresorami holenderskimi w Indonezji, ponieważ okazało się, że Rada Bezpieczeństwa jest nie zdolna do ukarania Holendrów za ich napad na Republikę Indonezyjską. Radio republikańskie donosi również, że nawiązana została łączność z tymczasowym rządem republikańskim utworzonym na Sumatrze przez ministra gospodarki Sjarifudina. PARYŻ (obst. wł.) Rada Bezpieczeństwa odbyła wczoraj 2 posie-

dzenia. Na pierwszym z nich miała zapadnąć decyzja w sprawie projektu rezolucji brytyjskiej, wzywającej strony walczące w Palestynie do natychmiastowego zaprzestania ognia i wycofania się na pozycje zajmowane w październiku. Na następnym posiedzeniu spodziewano się oświadczenia delegata holenderskiego w sprawie uwolnienia przywódców indonezyjskich uwięzionych przez Holendrów. Dnia poprzedniego została Holandia wezwana do natychmiastowego wypuszczenia przywódców na wolność i złożenia sprawozdania w ciągu 24 godzin.

Do noworocznego numeru

naszego pisma, który ukazuje się w sprzedaży w godzinach pracy 31. b. m. dołączamy dla wszystkich naszych czytelników

KALENDARZ ŚCIENNY IKP

Noworoczny numer IKP, o powiększonej objętości będzie zawierał bogaty materiałartykułowy i ilustracyjny

Gena jego wyniesie 10— zł

Poza numerem noworocznym, IKP ukazuje się również w sobotę 1 stycznia 1949 r., datowany na dzień 2 stycznia. Numer ten przyniesie najświeższe wiadomości polityczne z ostatnich chwil Starego Roku, jak również wszelkie szczegóły z posiedzenia Sejmu.

Zwracamy na to uwagę naszych Czytelników i naszych agentur

Odbudowa urządzeń elektrycznych na Pomorzu Zach.

SZCZECIN (S). W czasie działań wojennych szereg stacji rozdzielczych i innych urządzeń elektrycznych zostało na Pomorzu Zachodnim b. poważnie uszkodzonych. Aby urządzenia te odbudować w jak najszybszym tempie, został powołany przy Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie Komitet Elektryfikacji Wsi.

W chwili obecnej na terenie Pomorza Zach. odbywają się odprawy wójtów na których uzgadniane są najpilniejsze prace remontowe poszczególnych obiektów. Na terenie pow. szczecińskiego największe zniszczenia na tym odcinku odczuły gminy: Dobra, Dołuje i Kolbaczew.

Reorganizacja min. lekkiego przemysłu w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). Celem usprawnienia zarządu nad przedsiębiorstwami przemysłów lekkiego i włókienniczego oraz dalszego zwiększenia produkcji artykułów pierwszej potrzeby, zmniejszenia wydatków w aparacie administracyjnym — prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło: 1. złączyć ministerstwa lekkiego przemysłu i ministerstwo przemysłu włókienniczego w ministerstwo lekkiego przemysłu ZSRR, 2. przekazać ministerstwu lekkiego przemysłu ZSRR przedsiębiorstwa i urzędników ministerstwa przemysłu włókienniczego i lekkiego, 3. zreorganizować ministerstwo lekkiego przemysłu i przemysłu włókienniczego w republikach związkowych w ministerstwa lekkiego przemysłu tych republik.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało zastępcę przewodniczącego rady ministrów ZSRR — Kogysina — ministrem lekkiego przemysłu. Kogysin pełnił dotychczas funkcje ministra finansów ZSRR. Na stanowisko ministra finansów prezydium powołało Arsenia Zwerjewa.

Okólnik premiera w sprawie urlopów Likwidacja Ministerstwa Ziem Odzyskanych

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 29 grudnia br. przyjęła uchwały w sprawie likwidacji systemu kartkowego oraz reformy plac od owego roku i upoważniła przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów min. Minca do złożenia w tej sprawie oświadczenia na plenum Sejmu w dniu 30 grudnia br.

Na tym samym posiedzeniu Rada Ministrów na wniosek ministra Ziem Odzyskanych Władysława Gomułka przyjęła projekt ustawy o zniesieniu odrębnego zarządu Ziem Odzyskanych i likwidacji Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów specjalnym okólnikiem zarządził rozłożenie pracowniczych urlopów wypoczynkowych na wszystkie miesiące roku.

Okólnik stwierdza, że w racjonalnym rozplanowaniu urlopów wypoczynkowych zainteresowane są oprócz pracowników również władze i urzędy. W urzędach skupienie urlopów w okresie trzech do czterech miesięcy letnich powodowało niekiedy zahamowanie pracy ze szkoda dla interesów publicznych i dla obywateli. Intensywne odrabianie przez pracowników po powrocie z urlopów zaległości przekreślało korzyści osiągnięte z wypoczynku.

Pracownicy z powodów nierozplanowania urlopów nie mogli w dostatecznym stopniu korzystać z akcji czasowych pracowniczych. Przy dotychczasowym sposobie rozplanowania urlopów, domy wypoczynkowe były z reguły w miesiącach letnich przepelnione, natomiast w pozostałych miesiącach domy wypoczynkowe stały pustką i przynosiły deficyt. Ponadto nasilenie urlopów wypoczynkowych w miesiącach letnich stwarzało duże trudności komunikacyjne.

Prezes Rady Ministrów poleca w związku z tym władzom, urzędom i instytucjom sporządzić na r. 1949 plan uwzględniający rozłożenie urlopów wypoczynkowych na wszystkie miesiące.

Przy rozpracowaniu planu urlopów wypoczynkowych należy kierować się potrzebami służby, jak również procentowym rozdzielnikiem miejsc w domach wypoczynkowych na r. 1949, przyznanych przez Fundusz Wczasów Pracowniczych KCZZ poszczególnym związkom zawodowym, a to w celu

możliwienia pracownikom wykorzystania urlopów wypoczynkowych w domach wczasów pracowniczych w ciągu całego roku

Okólnik stwierdza, że pan urlopów wypoczynkowych na r. 1949 należy sporządzić przy współudziale — z głosem doradczym miejscowego zarządu koła związku zawodowego.

Świat w kulku wierszach

NOWY JORK. W pobliżu lotniska w Johnson City rozbił się w kilka minut po starcie 2-motorowy samolot pasażerski. Na pokładzie samolotu znajdowało się obok załogi — 20 pasażerów. Pomimo rozbicia samolotu, nie było żadnych śmiertelnych ofiar.

WASZYNGTON. Minister Marshall opuścił szpital, w którym znajdował się od 3 tygodni.

Posiedzenie nowego Kongresu w Stanach Zjedn.

WASZYNGTON (PAP). Kontrolowany przez republikanów 80 kongres USA zbierze się w dniu 31 bm. na krótkie posiedzenie.

3 stycznia 1949 r. rozpocznie się sesja 81 kongresu kontrolowanego przez demokratów.

Pierwsze dni sesji nowego kongresu poświęcone będą zagadnieniom organizacyjnym, m. in. utworzeniu komisji kongresu, w których zgodnie z tradycją demokracji jako partia większości otrzymają stanowiska przewodniczących i większość miejsc. Zostaną również wybrani przewodniczący Senatu i Izby Reprezentantów. Po rozpatrzeniu zagadnień organizacyjnych Kongres przejdzie do problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Tragikomiczne sprawozdanie komisji „dobrych usług”

LONDYN (PAP). Komisja „dobrych usług” ONZ przesłała Radzie Bezpieczeństwa kolejne sprawozdanie w sprawie wykonania rezolucji rady z 24 grudnia br. wzywającej do zaprzestania działań wojennych w Indonezji.

Komisja stwierdza, że nie może dostarczyć wiarygodnych informacji na temat sytuacji wojskowej w Indonezji i wstrzymania w tym kraju działań wojennych. Władze holenderskie bowiem nie pozwoliły członkom komisji

z badać sytuację na miejscu, a nawet zabroniły im korzystania z samolotu, znajdując się w ich dyspozycji. Komisja podkreśla, że wskutek zakazu władz holenderskich nie mogła nawiązać łączności z przedstawicielami republiki indonezyjskiej. Przewodniczący delegacji holenderskiej dr Schuurman oświadczył, że zwrócił się w tej sprawie do władz centralnych, które dotychczas nie nadesłały odpowiedzi.

Komunikat o wynikach śledztwa w sprawie kardynała Mindszenty

(Dokończenie ze strony poprzedniej) Stefana (węgierskiej relikwii narodowej) nie zwracano państwu węgierskiemu.

Komunikat min. spraw wewn. stwierdza, że wprawdzie Mindszenty, chcąc zademonstrować, że nie uznaje republiki węgierskiej, odmówił przyjęcia przyznanej mu dotacji państwowej, jednakże przyjmował od mocarstw obcych znaczną pomoc materialną i przez swe transakcje walutowe na czarnym rynku naraził skarb państwa na straty idące w setki tysięcy forintów.

Komunikat min. spraw wewn. donosi jednocześnie, że za zdradę stanu i działalność antydemokratyczną aresztowani zostali sekretarz kardynała Zakar Andras, książę Eszterhazy Pał, najbogatszy przed wojną obszarnik węgierski oraz 10 innych osób. Na aresztowanych ciąży zarzut zdrady stanu, spekulacji walutowej i przemyślenia ludzi.

Jak stwierdza komunikat, kardynał Mindszenty przyznał się do winy, podobnie jak inni aresztowani. Śledztwo trwa.

Stefana (węgierskiej relikwii narodowej) nie zwracano państwu węgierskiemu.

Komunikat min. spraw wewn. stwierdza, że wprawdzie Mindszenty, chcąc zademonstrować, że nie uznaje republiki węgierskiej, odmówił przyjęcia przyznanej mu dotacji państwowej, jednakże przyjmował od mocarstw obcych znaczną pomoc materialną i przez swe transakcje walutowe na czarnym rynku naraził skarb państwa na straty idące w setki tysięcy forintów.

Komunikat min. spraw wewn. donosi jednocześnie, że za zdradę stanu i działalność antydemokratyczną aresztowani zostali sekretarz kardynała Zakar Andras, książę Eszterhazy Pał, najbogatszy przed wojną obszarnik węgierski oraz 10 innych osób. Na aresztowanych ciąży zarzut zdrady stanu, spekulacji walutowej i przemyślenia ludzi.

Jak stwierdza komunikat, kardynał Mindszenty przyznał się do winy, podobnie jak inni aresztowani. Śledztwo trwa.

Agencja ISS przygwaźdza oszczerstwa

MOSKWA (PAP). Dnia 27 bm. powołując na „wiarygodne informacje” wywiadu amerykańskiego, min. Royall złożył na konferencji prasowej w Berlinie oświadczenie, jakoby 13 milionów Rosjan, Czechów, Polaków, Niemców i osób innej narodowości rzekomo przebywało w obozach koncentracyjnych w Związku Radzieckim.

Agencja TASS została upoważniona do zdementowania tej niedorzecznej bzdury Royalla, jako jawnego kłamstwa i nikczemnego oszczerstwa pod adresem ZSRR. Agencja przypomina, że „wywiad amerykański” nie po raz pierwszy wprowadza w błąd rząd USA tego rodzaju budzącymi śmiech „informacjami”.

Hadi Pasza nowym premierem Egiptu

KAIR (obsł. wł.). W Kairze został utworzony nowy gabinet pod przewodnictwem Abdula Hadi Paszy. Nowy premier objął po zamordowanym Nokraszi Paszy także teki ministra spraw wewnętrznych i ministra finansów. Ministerstwo spraw zagr. objął dotychczasowy minister komunikacji. Hadi Pasza był członkiem partii, do której należał Nokrasz Pasza. Wskutek rekonstrukcji gabinetu liczba ministrów wzrosła z 13 na 16.

Morderca, którego nazwisko brzmi Abdel Meguid Hassan, oświadczył, że zabił Nokrasza Paszę, ponieważ za przepaścią na Sudan na rzecz W. Brytanii, a Palestynę na rzecz Żydów”. Pierwsze wyniki śledztwa w sprawie zamordowania premiera egipskiego Nokraszi Paszy wykazały, że zamach

ten był planowany już od dawna i został wykonany z całą świadomością. Wobec tego, że w Kairze ogłoszono w związku z dokonaniem zamachem stan wyjątkowy, należy przypuszczać, że morderca będzie odpowiadał przed sądem wojennym.

KAIRO (obsł. wł.). W pogrzebie zamordowanego premiera, który się odbył w Kairze w ub. wtorek, wzięły udział niezliczone tłumy publiczności. W kondukcje niesiono mnóstwo czarnych chorągwi i członkowie partii zmarłego premiera wznosili okrzyki, grożąc zemstą. Nokrasz Pasza został pochowany w nowym mauzoleum, w którym spoczywa jego również zamordowany poprzednik na stanowisku premiera.

KAZIMIERZ GODZIEMBA

EMSTA TOMASZA BRZOSTKA POWIEŚĆ 10

Natychmiast po wyjściu matki Giacomo oświadczył mi z dziwnym błyskiem w oczach, że ma do mnie pilną i ważną sprawę. Byłam bardzo zaintrygowana, lecz — przysięgam! — nie domyślałam się niczego. Dałam w kilku słowach wyraz swego zaciekawienia. Giacomo wówczas zaczął mówić to, co prawdopodobnie w takich razach zwykło się mówić. Postugiwał się — jak zwykle w chwilach wzruszenia — językiem polskim. Rozumiałam każde jego słowo. Szczęśliwie użył znanych mi słów. Odpowiedziałam mu w tym samym języku, jakkolwiek z pewną trudnością. Nie spostrzegłam tego wcale. Dopiero po dłuższej chwili (owszem, całowaliśmy się, lecz nie odczuwam z tego powodu najmniejszego wstydu) zorientowałam się, że mówił ze mną w polskim języku. Jego zdumienie nie miało granic. Podzieliła je matka po swoim powrocie z miasta.

Wieczorem odbyła się wystawna uczta. Jestem niewyspana i zmęczona. Kładę się za chwilę do łóżka.

Całuję Cię Anna-Barbara.

Caro!

Roma, 25 września.

Nowy rok szkolny zaczęłam w nastroju jakiegoś nigdy w swym życiu nie doznawałam. Wydaje mi się, że nie doceniałam dotychczas całej wartości życia. Że nie doceniałam wartości tkwiących w ludziach i że nie miałam w dotychczasowej pracy nauczycielskiej właściwego stosunku do dzieci. Obecnie odnajduję w najbardziej nawet leniwych i nieprzeznaczonych dzieciach zalety, dodatnie strony, wdzięk. Wydaje mi się, że w ciągu dotychczasowej

nauczycielskiej pracy patrzyłam na dzieci wyłącznie przez pryzmat ich postępów w nauce, ich pracowitości i zdolności. Jesteśmy my nauczyciele, skłonni patrzeć na dzieci, jak na automaty służące do wchłaniania wykładanych im przedmiotów, nie dostrzegając w dzieciach właściwości ich duszyczek.

Może to wszystko głupie, ale tak oceniam różnicę między swoim dzisiejszym stosunkiem do moich uczniów a stosunkiem jeszcze z ubiegłego roku szkolnego. Chyba to prawda, że nasze spojrzenie na świat i jego sprawy uwarunkowane jest od tego, co w sobie nosimy. Jestem szczęśliwa — i zmienił się skutkiem tego mój stosunek do otaczającego mnie świata i osób z mego otoczenia. Patrzac na przykład na dzieci, nie mogę się opędić myśli że może niedługo nadejdzie czas, kiedy sama będę matką. Czy możesz zaprzeczyć, że kobieta będąca matką ma inny stosunek do dzieci, niż te, które nie doznały macierzyńskiego uczucia? Ja już dziś czuję w sobie pokłady tego uczucia. Narazie obdarzam nim Giacomo.

W mieszkaniu na via delle Tre Canelle bywają teraz bardzo gwarne wieczory. Przesiaduję tam we wszystkich wolnych chwilach. Pocziwy Giacomo poświęca mi teraz więcej czasu. Pomagam mu w jego pracy. Jego matka ma bardzo młode usposobienie. Bierze udział we wszystkich naszych rozmowach, dzieli nasz śmiech. Mówimy prawie wyłącznie po polsku. Robię w tym języku szybkie postępy. Mama poprawia nasze błędy, bo i Giacomo popęnia ich mnóstwo. Na Boże Narodzenie postanowiliśmy całą trójką jechać do Bari. Mama moja i Tosca muszą przecież poznać Giacomo i jego matkę.

Pa! Życie jest świetnym wynalazkiem!

Ucałowania „Ania”.

ROZDZIAŁ III

Paolo był tego dnia dla swych uczniów bardzo surowy. Kilku z nich odczuło to boleśnie. Mały Pietrino nie ukrywał swego oburzenia na sposób, w jaki Paolo potraktował wiadomość o nieodrobieniu przez chłopca zadania. Czyż śmierć ciotki nie była dostatecznym usprawiedliwieniem?

Wracając ze szkoły, Paolo czynił sobie wyrzuty, że potraktował Pietrina niesprawiedliwie. Czy uczniowie mają obowiązek ponosić skutki zdenerwowania nauczyciela z powodów osobistych?

Paolo był nie tylko zdenerwowany, ale do głębi wstrząśnięty. Wiadomość wyczytana w szkole w czasie wielkiej przerwy w „Voce Adriatica” poruszyła go do głębi. W pierwszym kiosku po drodze kupił u starej, znanej sobie sprzedawczynie wszystkie dochodzące do Bari włoskie pisma. W domu, podziękowawszy zdumionej matce za obiad, zamknął się w swym pokoju. Na zachodniej ścianie zamknął okna i żaluzje a otworzył je na ścianie wschodniej. Przynął fotel do okna i zdjąwszy marynarkę, zapadł głęboko w skórzanym siedzeniu klubowca. Zapalił drżącą ręką papierosa i począł wertowanie gazet. Raz jeszcze przeczytał wiadomość wyczytaną w „Voce Adriatica”. Czytał ją kilkakrotnie nie mogąc uwierzyć w jej prawdziwość. Niepomyślnie wiadomości nie znajdują w nas wiary w swą prawdziwość.

Wiadomość będąca przyczyną, dla której Paola opuścił jego zwykły spokój, powtarzała się pod innymi tytułami i w odmiennej formie, lecz we wszystkich pozostałych pismach.

Paolo drżącymi dłońmi przerzucał pisma, czytając ze zgrozą tłuste czołki tytułów.

„Znakomity bramkarz Alessandri uległ wypadkowi”.

„Nasz współpracownik, red. Alessandri, reprezentacyjny bramkarz Włoch został ranny w katastrofie samochodowej”.

„Wypadek Alessandriego”.

„Katastrofa na via delle Tre Canelle”.

„Alessandri odniósł ranę nogi”.

Paolo wyrzucił z siebie słowa przekleństwa, gniotł w dłońmi gazety gryzł ustnik papierosa, wypluwając na posadzkę kawałki tektury.

— Zachowuję się nieprzytomnie — powiedział sobie półgłosem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nasze korespondencje zagraniczne

Francja i Paryż w końcu 1948 r.

Deficytowy bilans gospodarczy i polityczny - Zniechęcone społeczeństwo

Paryż, w grudniu Francuzi nie znają pełnej czary polskiej atmosfery wigilijnej, kiedy około stołu zasiadają rodziny, aby dzielić się opłatkiem, podczas kiedy w mieście zamiera życie. Dzielenie się opłatkiem jest tu zwyczajem nieznanym. Kto tylko może, wieczór wigilijny spędza w restauracji, a wigilijne menu nie jest postne, lecz główną jego potrawą jest pieczeń z indyka.

Również i w tym roku nie było inaszej. Jeśli jednak w restauracjach mniej było ludzi, wynikiem to było nie zmiany tradycji, a złych warunków materialnych szerokich warstw.

Rok 1948 zapisał się bowiem w historii Francji powojennej jako rok czarny! Wskutek ciągłej niestabilności cen i zarobków poziom bytu ludzki pracy uległ znacznemu pogorszeniu, a tempo produkcji zahamowaniu. Wrazem niezadowolenia powszechnego były liczne strajki, wśród których szczytowe napięcie wykazała dwumiesięczna walka górników.

Również i pod względem politycznym 1948 rok oznaczał cofnięcie się wstecz. Elementy reakcyjno-kapitalistyczne, skompromitowane kompletną współpracą z okupantem, a które przyczyniły się do wywołania, przeszły obecnie do kontrofensywy. Odpowiedni im taran znalazły one w gwałtownym „Francuskim Zjednoczeniu Ludowym” (RPF), a polityka socjalistów Bluma (SFIO) i ludowych republikanów Bidault (MRP), dyktowana błędem strachem przed dynamicznym komunizmem, stawała odpowiednio warunkami dla planów reakcji.

Francja jest poza tym jednym z głównych terenów działania „planu Marshalla”. I to po roku doświadczeń można na przykładzie francuskim wykonać, że dolarowe zastrzyki nie przyniosą uzdrowienia, lecz stopniowo zatruwają organizm. Plan jest tak zburzony, że hamuje wszelką inicjatywę w danym narodzie, w tak jednak pozostaje „miły” sposób, iż można go porównać do śmiertelnej dawki narkozy, która pacjenta usmierca bezboleśnie...

Oto dwie charakterystyczne liczby: bilans na 1949 r. przewiduje dziennie 5 miliardów fr. wydatków, a już dziś zarysowujący się deficyt wyniesie co najmniej 250 miliardów. — I trzeci liczbą: Francja zaprzęgnięta w rydwan imperializmu USA, wyda w 1949 r. przeszło 350 miliardów na cele wojenne.

Już obecna rekapitulacja tego wszystkiego tak się przedstawia: obieg banknotów osiągnął w połowie grudnia rekordowy stan w historii Francji — 956 miliardów i szybko idzie do tysiąca miliardów. Odpowiednio szybko rośnie kurs złota i dolara na czarnym rynku, źródło nowych, skandalicznych fortun.

A co myślą o tym wszystkim szerokie masy społeczeństwa?

Niech na to pytanie odpowiedzą dwa fakty z dziedziny prasy, która zresztą w tych dniach znów podniosła cenę pism: — „Le Populaire”, organ partii socjalistycznej, która i prezydenta dała Republice i pierwsze skrzypce gra w rządzie, z braku czytelników musiał ograniczyć objętość do 4 stron mniejszego formatu niż „IKP”. Za to największy nakład posiada bulwarowy „France Soir”, który znów ukazał się w przedwojennej objętości 10 stron dużego formatu.

Organ sensacji pobił na całego pisma polityczne partii rządowych i tylko komunistyczna „Humanité”, oraz lewicowy „Franc Tireur”, zdolni mu są stawić czoło...

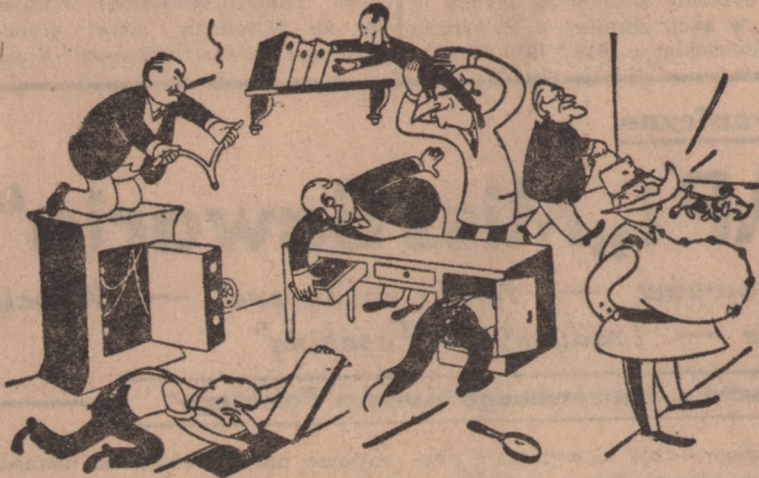
Spółczesność francuskie, zawiedzione w swoich nadziejach, boryka-

jąc się z trudnościami życia codziennego, zniechęcone galimatiasem politycznym ucieka do sensacji. Podobnie jak w kinie filmami hollywoodzkimi, również i w prasie narkotyzuje się opisami przepychu lub podnieca stepnie nerwy tzw. „doskonałymi zbrodniami”.

Tym szukaniem „innego świata”, niepodobnego do szarego dnia, można również wytłumaczyć powodzenie, jakim w Paryżu cieszy się Garry Davis, który rzekł się obywatelstwa amerykańskiego i ogłosił się „pierwszym obywatelem Zjednoczonego Świata”. Kiedy po raz pierwszy zjawił się w pałacu Chaillot, na sesji ONZ, potrak-

zblazowana burżuazja poszukuje „natchnienia”. Oto różne „jasnowidzące” nie mogą nadążyć z obsługiwaniem klientów, oczekującej ujawnienia przyszłości z fusów, kart czy innych podobnych utensylii.

Po wojnie istniał wielki entuzjazm i oczekiwano, że Francja znowu odejmie rolę latami postępu w zachodniej Europie. Egoizm klas posiadających, bezwładnych, o ile chodzi o czyn twórczy, lecz dość silnych, aby hamować postęp, entuzjazm ten zabił. Oto Francja z końca 1948 r. przypomina Niemcy z okresu Weimaru. Następują przeciwieństwa i w walce zetrą się dwie siły: postępu i wstecz-



Ministrowie: gdzie, u Neha, podzielił się brakujące nam 20 miliardów?...

towno go jako nieszkodliwego wariana. Kiedy obecnie urząd publiczny zgrupowanie w Velodromie Zimowym, 16 tys. ludzi było wewnątrz gmachu a drugie tyle na ulicy...

Nie jest on zresztą jedynym „rokiem” innych czasów. Podobnie jak śnietylika na seansach spirytystycznych

twa, które razem żyć nie mogą.

Osobliwie jestem przekonany o zwycięstwie tej pierwszej, oznaczającej się w stopniowym społeczeństwie dynamizmem i wiarą w skuteczność operacji. Nie nastąpi to jednak ani jutro, lecz w najbliższej przyszłości.

BOLESŁAW LECH.

Zagadnienia

Wież i miasto

Pamiętamy, jak to w Polsce międzywojennej wieś przeciwstawiano miastu, a miasto wsi, jak to podsycono rzeczywiste czy urojone antagonizmy, jak po prostu wyszukiwano przeciwieństwa pomiędzy mieszkańcami wsi i miast i je wyolbrzymiano. Istniała nawet pewna kategoria tzw. pisarzy wiejskich, którzy celowali w wytworzeniu nastrojów nienawistnych nawet do miejskiego robotnika fabrycznego.

Jakże inaczej jest dziś! Dziś wieś i miasto uzupełniają się nawzajem. Lud pracujący na roli i w halach fabrycznych to jedna wielka rodzina ludu pracującego, to jeden wielki front pracy twórczej, wykluwającej nowe oblicze Polski. Co prawda jeszcze gdzieś niedługo tkwią pozostałości z owych przykrych czasów zwalczania się dwóch wrogich sobie obozów, jeszcze gdzieś niedługo ujawnia się nieuzasadniona niechęć jednych do drugich. Ale bliższy jest już dzień, w którym i ostatni pracujący wieśniak i ostatni miejski robotnik fabryczny zewrą ze sobą braterską dłoń, kiedy do smutnej przeszłości należą będą wszystkie antagonizmy pomiędzy miastem a wsią, pomiędzy ludźmi o równie spracowanych dłońmi i równie gorących sercach bijących dla jednej odczyzny.

Zwłaszcza w ostatnim roku zrobiono wiele, by zatrzeć zatarzane różnice pomiędzy wsią i miastem. Wieś podciągnięta została na wyższy poziom. Udostępniono jej wiele z tego, co dotąd było przywilejem wyłącznym miast. Nie-

jedna miejska zdobycz kulturalna i techniczna powędrowała także na wieś, w niejednej chwili wiejskiej zabłysło światło elektryczne, w niejedno dalsze mieszkanie wieśniacze wniósł nowe życie głośnik radiowy. Gdy do tego dodamy, że ożywione zostało życie społeczne na wsi, że otworzono dalsze świetlice, że na wieś dotarły nowe biblioteki, że wzbogacono szkoły, że w większym procencie niż dotąd wyszła ze wsi młodzież na średnie i wyższe uczelnie, to otrzymamy choć małe wyobrażenie o postępie wsi polskiej.

Zwrócono ostatnio większą uwagę również na rozwój gospodarczy wsi. Dąży się do odrobienia zaniedbań, na które złożyły się całe wieki. Dąży się zwłaszcza do zwiększenia wydajności ziemi przez lepszą, nowocześniejszą uprawę roli, dąży się dalej do przejścia na właściwą politykę hodowlaną, do mechanizacji pracy na większą skalę, tak, by błogosławieństwo techniki XX wieku uprzystępiać jak najszerszej także wsi.

Są to zadania wielkie, zadania, których nie zrealizujemy z dnia na dzień. Zrealizujemy je atoli stopniowo i już je na wielu odcinkach realizujemy. Wiele zależeć będzie od naszego podejścia do człowieka na wsi, od właściwych ludzi na właściwym miejscu, od tych czynników, na których barli złożone ciężar podźwignięcia wsi.

Dobrobytu wsi i osiągnięcia wyższego poziomu gospodarczego i kulturalnego przez lud wiejski leży nie tylko w interesie wsi, ale i miast.



Dla znawców
„Kozlak”
PIWO PEŁNE

o wykwintnym smaku

ZADAĆ WE WSZYSTKICH RESTAURACJACH
Na wieczorki i zabawy
DLA STOŁÓWEK, BUFETÓW I RESTAURACJI
dostarcza
PAŃSTWOWY BROWAR BYDGOSKI
Bydgoszcz, ul. Ustronie 7. Telefon 21-42

List z Poznania

Wielkopolskie drogi w szybkiej odbudowie



Poznań, w grudniu. Do pierwszych przymrozków, a więc wskutek latgodniej zimy stonunkowo do niedawna, trwały nieprzerwane prace nad naprawą stanu dróg na terenie województwa poznańskiego. Naprawy, jakie pod nadzorem Wydziału Komunikacyjnego Urzędu Wojewódzkiego prowadzą poszczególne Powiatowe Zarządy Drogowie to nie zasypywanie żwirem czy tłuczniami żwiru i wyrw na jezdniach szos. Naprawy, o których myślimy, to albo odnowa nawierzchni albo nawet przebudowa szosy. Odnowa nawierzchni to po prostu kładzenie nowej, przeważnie nawierzchni smołowcowej i wówczas taka praca nazywa się kwieścić w języku fachowym kładzeniem „dywanika smołowego”. Nie wyklucza to również nawierzchni betonowych czy kostkowych, które, aczkolwiek rzadziej, są jednak także często stosowane na terenie województwa. Przebudowa drogi to prace wchodzące w zakres wzmocnienia podkładu, rozszerzenia jezdni i kładzenia nawierzchni.

dał większą ilość zespołów maszyn drogowych wyniki byłyby jeszcze lepszy. Bo maszyny to podobno przy budowie dróg najkosztowniejsza inwestycja.

Na razie powodem hamującym jest brak maszyn, ale w perspektywie lat wylania się i druga przeszkoda. Będzie nią brak narybku inżynierów i techników drogowych. Młodzież tej dziedziny budownictwa poświęca zbyt mało uwagi. Na wydziałach drogowych Szkół Inżynierskich zapisuje się jedynie bardzo nędznie odsetek młodzieży. Na razie więc korzysta się z fachowców starszego pokolenia, ale co będzie, gdy tych zabraknie? Pracy jest mnóstwo, dróg czekających na odnowę wzgl. przebudowę

(Ciąg dalszy na stronie 4)

ROZMAJTOŚCI

Mieszkaniec Azerbejdżanu (Z. S. R. R.), Safar Russejn Ogil, obchodził rzadko słyszany jubileusz 138-lecia urodzin. Rzeźki i cieszący się dobrym zdrowiem jubilat ma 10 córek i synów oraz 43 wnuków, 41 prawników i 4 praprawnuków.

Mieszkańcom na Bermudach nie wydaje się zezwolenia na posiadanie samochodu turystycznego. Wolno im jeździć tylko taksówkami. Pragnąc być w zgodzie z prawem, najbogatszy kolonista, lord Esseldon, kupił sobie taksówkę, uzyskał prawo jazdy i wyjechał na przejeżdżki w czapce szoferskiej. Rzecz jasna, że Esseldon nie przewoził dotychczas ani jednego pasażera.

Ewenkowie, Eskimosi i Czukoczkowie (Syberia), są utalentowanymi rzeźbiarzami. Ostatnio pewien majster z kombinatu przemysłowego wykonał przy pomocy uczniów artyst. szachy z kłów morsa. Poszczególne figury posiadają około 40 płaszczyzn, przy czym każda z nich posiada inny rysunek.

Pod Reims aresztowano niej. Lagille, wdowę, która od 1927 r. więziła h. ciśnień i brudnej zamorce swego jedynego syna. Zatrzymana oświadczyła policji, że powodem jej kroku była chęć „otoczenia syna najczulszą opieką i wybawienia od zła”. 41-letni więzień ważył 35 kg.

W okolicach Moskwy znaleziono ogromny grzyb, który słuziano może pretendować do miana „króla grzybów”. Borewika posiadał średnicę 11-centymetrową i ważył przeszło 1 kg.

Uroczysty obchód 30-tej rocznicy Powstania Wielkopolskiego

Wojewoda Brzeziński jako przedstawiciel Prez. RP i płk Talarczyk jako przedstawiciel Marsz. Polski i Wojska Polskiego na akademii w Poznaniu

POZNAŃ (S) Aula Uniwersytetu Poznańskiego, w której odbyła się uroczysta akademii obchodu 30-tej rocznicy zwycięskiego czynu zbrojnego powstańców wielkopolskich, wypełniła się po brzegi powstancami i publicznością. W imieniu prezydenta R. P. Bolesława Bieruta przybył na uroczystość wojewoda poznański Stefan Brzeziński, zaś w imieniu Marszałka Polski i Wojska Polskiego płk. Talarczyk.

Po odegraniu hymnu narodowego akademii zagali przez Zarząd Główny Franciszek Działoszyk, po czym zabrał głos wojewoda poznański Brzeziński. W swym przemówieniu wojewoda powiedział m. in.:

„Punktem zwrotnym w dziejach stosunków polsko-niemieckich stał się grudniowy czyn zbrojny ludu wielkopolskiego, czyn którego trzydziestą rocznicę dziś uroczysto święcimy. Był to zarazem moment zasadniczego przełomu w ciągłym naszym ustępowaniu przed Niemcami. Od tej chwili ruszyliśmy naprzód. Węzłem szlaku w Polsce Ludowej, która w tym roku nawiązywała do bogatej, rewolucyjnej tradycji „Wiosny Ludów“ nie przechodzi bez echa trzydziesta rocznica Powstania Wielkopolskiego, skoro z niego czerpiemy tę samą naukę, że lud i jedynie lud nadaje właściwy i najlepszy kierunek biegowi spraw narodowych, gdy dojrzy, że powstają ku temu sposobne warunki historyczne.“

„Toteż Powstanie Wielkopolskie było pierwszym powstaniem narodu polskiego, które zyskało wawrzyny nie tylko na polu bitew, lecz którego sztandary opróżniła gloria całkowitego zwycięstwa. Zwycięstwa uzyskanego nie na skutek zawitych kombinacji dyplomatycznych, ale wyłącznie na polach bitew. Powstanie Wielkopolskie udowodniło światu, że naród żyje i potrafi w własnym zakresie walczyć realnie o swój byt. Powstanie Wielkopolskie wykazało, że walorów militarnych zdolności polityczne ludu. Jedyne skuteczne w ostatecznym rachunku powstanie w naszych dziejach stanowiło na płaszczyźnie politycznej powrót do starej koncepcji państwowej — Polski skierowanej obliczeniem na zachód, w stronę Odry, Bałtyku i Śląska. Dla ludu wielkopolskiego, walczącego zacięcie z zaborcą germańskim było zrozumiałe, że jeśli państwo polskie ma istnieć nie jako sztuczny twór, lecz jako potężna jednostka w tej części Europy, musi za wszelką cenę uzyskać szeroki oddech morski, przed polną odrzańską i niefewczepną bogactwa ziem śląskiej.“

„I dopiero Odrodzona Rzeczpospolita, w której ster polityczny ujęli w ręce synowie ludu, dopatrzyli się tak samo jak syn ludu, powstaniec z r. 1918-19, w kapitalistycznym i junkierskim charakterze wschodnich obszarów Niemiec największego niebezpieczeństwa, dopiero Państwo Ludowe i jego Wojsko, w oparciu o niezawodną przysięgę i oręż Zw. Radzieckiego podjęło w 1945 r. marsz powstańca wielkopolskiego na Zachód i oparło swą granicę tam dokąd w 1918-19 r. dość nie było jeszcze możliwe.“

„Ale niezaprzeczalną i wyłączną zasługą Powstania było, że już w r. 1918-19 siłą wyłączało ono Wielkopolskę z Rzeszy niemieckiej, co niewątpliwie zaważyło na późniejszych decyzjach międzynarodowych w sprawie Pomorza. Niezaprzeczalną zasługą powstania był też jego wpływ i urok militarny i polityczny powodzenia na masę ludową Śląska, w tch — jakże krwawej i bohaterskiej — walce o wolność i prawo włączenia się do organizmu Rzeczypospolitej.“

Na zakończenie — powiedział wojewoda — „Wasza rola, rola powstańców wielkopolskich, wśród których nie ma obszarów i kapitalistów, bo jesteście z krwi i kości ludem, w całym tego słowa znaczeniu — jest dziś nieugięte trwanie przy tych zasadach, jest umacnianie i pogłębianie zdobyczy, jest walka o pokój, gwarantujący rozwój wszelkich wartości. Niech te idee przeświecają wam w dalszej owocnej, nieustrudzo-

nej służbie dla dobra Polski Ludowej“.

Po wzniesieniu przez wojewodę okrzyku na cześć Polski Ludowej z jej prezydentem Bolesławem Bierutem, zabrał głos płk. Talarczyk w imieniu Marszałka Polski.

Przypomniał on m. in. o dwóch kierunkach politycznych, walczących o prymat w społeczeństwie polskim w 1918-19 r. Zwolennicy pierwszego widzieli przyszłość Polski na wschodzie, przedstawiciele drugiego dążyli do odzyskania odebranych nam ziem polskich na zachodzie. Wielkopolanie którzy stali przy tej drugiej koncepcji, obrali drogę szlachetną i sprawiedliwą. Jest to ich wielka i historyczna zasługa, że przelewając krew za swoją ziemię, wskazali narodowi dokąd ma iść.

„Społecznie powstanie nie pozostało bez rezultatu — powiedział płk. Talarczyk. Pod tym względem było niedokończonym czynnem rewolucyj-

nym i trzeba było czekać szereg lat, nim dopiero powstanie Polski Ludowej, urzeczywistniła socjalne dążenia, jakie przewidywały węgla mas ludowych lat 1918-19. Złoty Zachodnie po Odrę i Nysę wróciły jednak do Polski“.

W uroczystości artystycznej wystąpił orkiestra: wojskowa Oficerskiej Szk. Broni Pancernych i uczniów Państw. Gimm. Mech. Elektrotechn. im. Powstańców Wlkp. pod dyr. Sikorzynskiego, która odegrała poraz pierwszy hymn „Powstańców Wielkopolskich“ i „Marsz Techników“ — chórem młez. „Harmonia“ pod dyr. Broniewskiego i artyści Różnowski oraz Urbanowicz.

Bezpośrednio po akademii odbyła się w sali przy ul. Grobla 25 druga akademii urządzona przez Zw. Powstańców Wlkp. Koło Śródmieście, w czasie której wręczono powstańcom dyplomy uznania za czynny udział w akcji zbrojnej w Powstaniu Wielkopolskim w 1918 i 1919 roku.

List z Zakopanego

O skoczkach i „samobójcach“ (Na marginesie świątecznego konkursu skoków)



Zakopane, w grudniu. Świąteczny wielki konkurs skoków na dużej skoczni w Zakopanem odbył się przy sprzyjającej pogodzie i ładnym oświetleniu oraz licznym udziałem zawodników.

Zakopane zrobiło w tym roku miłą niespodziankę swym zwolennikom, obdarzając ich w ciągu grudnia i świąt — śniegiem a często i słońcem. Rojno i gwaro jest na ślaczach Zakopanego, wszystkie „osie łączki“ są po prostu oblepione narciarzami, a ogonek, pragnących skorzystać z kolejki na Gubałówkę, jest po prostu imponujący.

Nic też dziwnego, że i na stadion narciarski pod skocznią z trudem tylko można się było dostać. Konkurs rozpoczął się w parę minut po godz. 12. Pierwsza seria na ogół słaba, nie przyniosła żadnych rewelacji. Widziało się, że zawodnicy raczej próbują skocznię i własne możliwości. Krzep-

towski Józef skacze w poprawnym stylu 51 m. Hoły 46, poza tym wszyscy mają skoki przeważnie krótsze i niepewne.

W drugiej serii zawodnicy rozkreśli się nieco, ładny skok oddaje Kula Jan, (48 m), robiąc swoją tradycyjną „jaskółkę“, dalej Gąsienica-Józkowy, młody talent HKN-u, (50 m), znowu pewny jak zawsze Krzeptowski (52,5 m), kilku młodych zawodników i przerwa na zakończenie drugiej serii.

W trzeciej serii zawsze oczekuje się rzeczy nadzwyczajnej. To jest ostatnia szansa dla słabszych, rozgrywką dla mistrzów. Kula leci pięknie i spokojnie 53,5 m, wkrótce Dzieńdzic osiąga przy wadliwym falowaniu nart 50 m. Hoły ląduje b. niepewnie na 53 m, kilka skoków słabszych i rewelacja dnia, młody Gąsienica-Józkowy osiąga rekord dnia: 56 m. Wkrótce po nim Krzeptowski uzyskuje niezwykle pewnie i płynnie 54 m, Gąsienica-Samek M. 48,5, junior Daniel 47 m, i konkurs skończony. Po obliczeniu punktacji zwycięzcą okazał się Krzeptowski Daniel Józef z SNPTT, skoki 51 i 54 m, pkt. 219,2, drugi Kula Jan SNPTT 48 i 53,5 m, nota 214,6, trzeci Gąsienica Józkowy Józef HKN, 50 i 56 m, nota 201,8.

Do oceny brano tylko dwa najlepsze skoki. Krzeptowski i Kula byli klasą dla siebie i wybitnie odróżniali się stylem od reszty zawodników. Gąsienica-Józkowy zdradza duży talent, jednak musi jeszcze sporo popracować nad stylem. Dalsze miejsca zajęli znani zawodnicy: Hoły Kaz. Wisła, Gąsienica-Samek M., Wisła, Dzieńdzic, HKN, i inni. Różnica klasy pomiędzy nimi a pierwszą dwójką jest jednak tak poważna, że aż budzi obawy na przyszłość.

Spśród startujących juniorów wyróżnili się: zdobywca pierwszego miejsca Jan Zarycki, SNPTT — osiągając 44 i 43 m, nota 186,2, oraz Daniel Andrzej Wisła, 44 i 47 m nota 184,3.

Ogólny poziom zawodników słaby, widać brak treningu i techniki. Wielu zawodników tłumaczyło swoje słabe wyniki tym, że znaleźli się na skoczni po raz pierwszy w tym sezonie. Jest to o tyle dziwne, że warunki śnieżne w tym roku dopisywały, a skocznia treningowa na Krokwi od kilku tygodni stoi do dyspozycji. II Okręg (Ciąg dalszy na stronie 6)

Gustaw Horowski.

Nasze korespondencje zagraniczne

VVN, NSDAP i „Miss Bawaria“

Dobre czasy dla neohitlerowców — Walki polityczne — Wyścigi w służalstwie — Tradycyjny „Fasching“

Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“

Monachium, w grudniu. Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok wielu hitlerowców zbrodniarzy wojennych spędza „poczciwie“ na łonie rodzinnym. Władze angielskie bowiem udzieliły im 8- do 10-dniowych wypożyczeń w więzieniu. Każdy z nich przed udaniem się na „wolnościowy urlop rodzinny“ musiał zapewnić „słowem honoru“, że po Nowym Roku „dobrowolnie“ i „punktualnie“ powróci za kraty. W ten sposób z więzienia wyszedł na święta także marsz. Kesselring, a dalej także „asy“ hitlerowskiej polityki zagr., jak Ernst von Weizsäcker, Ernst Bürmann i Gottlob Berger. Wypuszczono na „słowo honoru“ poza tym wielu generałów hitlerowskich i dygnitarzy Trzeciej Rzeszy.

W tym samym czasie w pewnych kręgach zarówno neohitlerowskich,

„Pomoc Zimowa“ TO EGZAMIN OBYWATELSKI

jak i innych, zwłaszcza socjal-demokratycznych, prowadzi się gwałtowną nagonką na członków VVN (Verband der Verfolgten des Naziregimes), grupującego w swoich szeregach ludzi, prześladowanych przez reżim hitlerowski, b. więźniów hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych. W nagonce na członków VVN wyróżniają się zwłaszcza przywódcy partii socjal-demokratycznej, którzy w każdym członku VVN widzą ukrytego zwolennika komunizmu. Niewątpliwie VVN jest najbardziej antyhitlerowską organizacją w Niemczech i niewątpliwie członkiem tej organizacji najtrudniej pogodzić się z machinacjami schumacherowskimi, nie mającymi nic wspólnego ani z socjalizmem, ani z demokracją, a będącymi wodą na młyn odradzającego się ruchu hitlerowskiego. Bezsilna walka z wszystkim co hitlerowskie, żądanie bezwzględnej denazyfikacji i surowych kar dla

rowskiego — oto co wytręca z równowagi przywódców socjal-demokracji niemieckiej, kroczących dziś w sojuszu nie tylko z chrześcijańskimi demokratami i demoliberalami różnego pokroju, ale i nie gardzącymi takimi sojusznikami, jakimi są hitleryzujący nacjonalisti, rozmieszczeni umiejętnie we wszystkich niemieckich partiach politycznych do socjal-demokracji włącznie. Tu więc tkwi klucz do rozwiązania zagadki, dlaczego wyraźni, bezkompromisowi antyhitlerowcy są w Niemczech zachodnich dziś tak ostro zwalczani i dlaczego właśnie byli więźniowie hitlerowscy uważani są za „szczególnie niebezpiecznych wrogów“ tych, którzy z łaski Anglosasów „rządzą“ dziś w Bizoni.

Ten jednolity front od socjal-demokracji do neohitlerizmu jest co prawda zwarty, jeśli idzie o niechęć do tzw. „nieprzejednanych antyfaszystów“, nie jest natomiast wcale taki zwarty, gdy w grę wchodzi inne sprawy polityczne. Jest to bowiem obóz, który nie tylko prowadzi ze sobą namiętne dyskusje publiczne, ale który toczy zakratowane boje zwłaszcza o mandaty do liczących parlamentów krajowych i talk zwanych „przedstawicielstw terenowych“. Szczególnie ostre walki międzypartyjne toczy się o władzę i o stanowiska w mającym być wkrótce utworzonym państwie zachodnio-niemieckim, tzw. „Bundesrepublik Deutschland“. Zwłaszcza socjal-demokraci i chrześcijańscy demokraci wzięli się ostro za głowy. Każda z obu powyższych partii dąży do uchwylenia władzy w swoje wyjątkowo ręce i każda marzy o jakimś swoistym „demokratycznym totalitaryzmie“ czy też „totalnej demokracji“. I każda z tych partii prześciga się w służalstwie, zdając sobie dobrze sprawę z tego, że tylko ten w nowej „demokratycznej republice niemieckiej“ dojdzie do władzy, kogo do władzy dopuszczą anglosaskie władze okupacyjne.

Wszystkie te zabiegi polityczne i kłótnie partyjne nie przeszkadzają Niemcom przygotowywać się do hucznego karnawału. Zwłaszcza Bawaria i Nadrenia będą w tym roku swój tradycyjny „Fasching“. W Monachium otwarte zostanie kasyno gry w srebrnej sali teatru miejskiego, a w noc sylwestrową w tej samej sali teatralnej odbędzie się konkurs na najpiękniejszą dziewczynę Bawarii. „Miss Bawaria“ pojedzie w styczniu do Nowego Jorku, gdzie

zostanie przedstawiona na niemieckiej wystawie eksportowej. Dotychczas przybyły do Monachium 42 kandydatki na „Miss Bawarię“, wybrane w okręgach swego zamieszkania. Monachijska komisja eliminacyjna dokonała dalszej redukcji ilości kandydatek do 8, w tym wybrano 6 mieszkanek stolicy Bawarii.

Oczywiście tak kasyno gry, jak i różne imprezy „faschingowe“ są przede wszystkim dostępne dla starej i nowej arystokracji niemieckiej, dla różnych pasywtów, lichwiarzy i spekulantów. Ludu pracującego w kasynie gry oczywiście nie znajdziemy, ten bowiem ma inne troski i kłopoty, znajdując się w wiecznej gonitwie za kawałkiem chleba.

Gustaw Horowski.

Wielkopolskie drogi

(Dokończenie ze strony 3)

wiele, nie mówiąc o zagadnieniu konserwacji dróg, a młodych inżynierów drogowych szkoły nie wypuszczają. Młodzież ciągnie w obecnej chwili wydział architektury i wydział budownictwa maszyn.

Ponieważ w obecnej chwili mamy jeszcze kadry fachowców w dziedzinie budowy dróg, którzy mogą się poszczycić takim właśnie sukcesem jak poznański, sprawa ta nie jest jeszcze palącą.

Ostatnio Komisja Drogowa Woj. Rady Narodowej z przewodniczącym Marcinem Miłczyńskim na czele lustrowała pod kierownictwem naczelnika Wydziału Komunikacyjnego inż. Mackiewiczca zakończone prace drogowe na terenie woj. poznańskiego.

Zapoznając się ze stanem dróg na terenie województwa komisja poznała także nowe mosty na tych drogach szczególnie nomy most przerezuony przez Prosnę, którą tam rów-

Pożyteczne wydawnictwo

POZNAŃ (a). Ukazał się w druku spis miejscowości woj. poznańskiego (łącznie z Ziemią Lubuską), wydany przez Zarząd Okręgu Związku Zaw. Prac. Pocz. i Telekom. w Poznaniu. Spis, opracowany w najdrobniejszych szczegółach przy pomocy wszystkich placówek pocztowo-telekomunikacyjnych położonych na terenie woj. poznańskiego, zawiera 11.000 nazw miejscowości.

niez skarpał, oraz piękny filigranowy most żelazo-betonowy w Kaliszu.

Kiedyś powyżej wspominali o przeszkodach hamujących budowę nowych dróg, pominieliśmy jeszcze jedną ważną przeszkodę. Jest nią brak budulca, szczególnie kamieni. Nawierzchnia drogi może być betonowa, czy smółowa, podkład jednak musi być z granitu. Na zapotrzbowane na same drogi państwowe i wojewódzkie 351 tys. ton, zwolniło ministerstwo 158 tys. ton, z czego kamieniołomy dostarczyły jedynie 99 tys. ton. Przyczyna jest i tutaj prosta. Szybko rozwijające się prace nad ulepszeniem dróg na terenie całego Państwa stwarzają tak wielkie zapotrzbowanie, któremu kamieniołomy dołoślańskie nie mogą nadążyć. Jeżeli mimo to osiągnięto takie rezultaty to tylko dzięki temu, że dla pracowników drogowych każdy napotkany w dużym zasięgu kamień polny — to wróg. Zwozi się go na miejsce pracy, gdzie tłuczarka szybko i sprawnie go rozdrobni, co zwalą później na jego zużycie.

Do zwożenia kamieni polnych zgłasza się chętnie i ludność wiejska, która znakomicie docenia znaczenie dobrej drogi dla swego osiedla.

W ten sposób dobrze zaplanowana praca, gospodarczy system budowy i zrozumienie ze strony ludności sprawiła, że w rezultacie w jednym roku 1948 na terenie województwa poznańskiego odnowiono wzgl. przebudowano 634 km dróg, co w stosunku do roku 1947 (308 km dróg) stanowi wzrost o 60 proc. Wynik naprawdę ładny.

H. S.

Kalendarzyk

Czwartek, 30 grudnia 1948 r.
Katolicki: Eugeniusza, Pauliny, Sabiny.
Świąteczni: Lubomila.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Gen. Stalina nr 2 (Pod Arkadami), tel 24-29.

Sylwester w Teatrze

"Melpomena na wesoło"

Na sylwestra tj. w piątek 31 bm o godz. 20 Teatr Miejski wystawia wielkie widowisko literacko-muzyczne w 18 obrazach z najnowszym tekstem Tuwima, Jurandota, Gassowskiego, Gozdawy, Obarskiej, Stepni i Muskata z gościnnym występem OLI OBARSKIEJ. Poza tym udział biorą: M. Bakka, A. Barska, M. Czaraka, D. Kucka, N. Morozowiczowa, L. Pilarska, E. Studencka, D. Wtlowicz, R. Borecki, Al. Gassowski, L. Jarszyński, A. Koman, A. Kurylto, T. Kuźmiński, T. Muskat, Al. Olechowski, H. Olszewski, J. Rusek, W. Skrzypiński, Zb. Starski, R. Szerzeniewski i H. Zuczowski.

Konferansjerka: Ola Obarska i Al. Gassowski. Dekoracje: R. Fenik i A. Muszyński. Przy fortepianie: G. Kardaś i T. Polański.

Studenci zapraszają...

(a) Studenci uczelni poznańskich zapraszają społeczeństwo bydgoskie na 31 bm. do sali malinowej "Arkady" na REWIE SYLWESTROWA połączone z zabawą. Początek o g. 21. W części artystycznej wystąpi solista Opery Poznańskiej p. A. Dachtera. Ponadto udział wezmą: akademicki zespół jazzowy ("7 Kier") oraz inne "Asy" akademickiego humoru. W programie moc niespodzianek, m. in. wybór "Królowej Bały".

Opłatek u Pań Różańcowych

(fza). Do udanych obchodów awiażkowych zaliczyć należy uroczystość zorganizowaną dla członkiń Chóru Pań Różańcowych przy kościele Najświętszego Serca P. Jezusa. Przy udziale przedstawicieli duchowieństwa, obchód rozpoczęło wspólnym śpiewem "Wśród nocnej ciszy", po czym okolicznościowe przemówienie wygłosił patron chóru ks. Kubicki. Na dalszy program złożyły się deklamacje pp. Witkowskiej, Wenerskiej i Kamińskiej, oraz śpiew pp.: Januszewskiej i Grochowskiej oraz Urbanickiej i Witkowskiej. W drugiej części wystąpił duet wokalny: Witkowska i Januszewska przy akompaniowaniu skrzypiec (p. Gbioreczkówna) i fortepianu (p. Szczepan Jankowski). Miła uroczystość zakończyło ukazanie się gwiazdora, który szczególnie pamiętał o najpilniejszych członkiniach, gorliwie spełniających swe obowiązki śpiewacze.

Echa tragicznej śmierci dziecka pod narkozą

Czy lekarz może zlecić dokonanie zabiegu osobie nieuprawnionej?

Głośna rozprawa dr-a Lorenca odroczone

BYDGOSZCZ (rp) Wydz. Karny SO. Bydgoszczy rozpatrywał wczoraj sprawę dr St. Lorenca, oskarżonego o nieumyślne spowodowanie śmierci 6-letniego Benona Piątkowskiego przez to, że polecił nieuprawnionemu do tego praktykantowi zbadanie i zaszycie rany dziecka pod narkozą z chlorku etylu, przy czym sam oddalił się ze szpitala i zaniechał niezbędnej kontroli. B. Piątkowski w czasie zabiegu zmarł.

Przebieg tej tragicznej sprawy był według aktu oskarżenia następujący: Na wiadomość o śmierci dziecka w czasie narkozy, prokuratura wzorciła się o wyjaśnienie sprawy do lekarza naczelnego. Jednocześnie doniesienie do MO złożyła matka zmarłego dziecka. W odpowiedzi na pismo prokuratury władze szpitala przysłały wyjaśnienie stwierdzające, że śmierć B. P. — jak to wykazała sekcja zwłok — nastąpiła na skutek nadwrażliwości dziecka na środek narkotyczny, spowodowanej zmianami w narządach wewnętrznych, których nie można było przewidzieć. W piśmie podano nadto, że sekcja miała wykazać wrodzone zmiany krążkowe i niedorozwój nadnerczy.

Wszczęte dochodzenia wykazały, że 4 września br. M. Piątkowska zgłosiła się około godz. 22 do szpitala ze swoim synem Benonem, który tegoż dnia skaleczył się w rękę szklą. Przyjął ją lekarz dyżurny dr Lorenca i zwróciwszy uwagę na jego nieforemny czaszkę, polecił praktykantowi Sliwińskiemu zbadać ranę, zaszyc i zapowiedział, że musi na pewien czas opuścić szpital. Zabieg miał być dokonany w lekkim odurzeniu chlorkiem etylu. W czasie operacji — pod nieobecność dr Lorenca — siostra zażądała, że dziecko przestało oddychać. Wszczęto akcję ratunkową, ale bezskutecznie. Wezwany z oddziału położniczego doktor stwierdziwszy u B. P. brak akcji serca, zastosował odpowiednio zastrzyki, sztuczne oddychanie, jednak bez rezultatu.

Ponieważ pierwsza sekcja przeprowadzona była bez zawiadomienia i obecności władz sądowno-prokurator...

skich, wobec tego na wniosek prokuratury, przeprowadzono sekcję po raz drugi w obecności st. asystenta Zakł. Medycyny Sądowej w Poznaniu. Profesor tejże katedry, dr Siengalewicz, wydał następnie opinię, w której zajął zupełnie odmienne od lekarza bydgoskiego stanowisko i stwierdził, że przyczyną śmierci dziecka była stosowana narkoza wziewna przy pomocy chlorku etylu. Narkoza ta u dzieci może łatwo wywołać śmierć. Prof. dr Siengalewicz podał następnie, że sekcja zwłok nie daje podstaw do stwierdzenia zmian krążkowych i że opuszczenie szpitala przez lekarza dyżurnego, jak również polecenie wykonania zabiegu praktykantowi, jest karzygodnym niedbalstwem.

Na wczorajszej rozprawie dr Lorenca nie przyznał się do winy. Oświadczył, że wprawdzie polecił praktykantowi zabieg wykonać, ale że śmierć nastąpiła na skutek ogólnych schorzeń dziecka. Opuszczając szpital (po wezwaniu do chorego) zapowiedział, że w razie wypadku, należy się zwrócić do lekarza dyżurnego na oddziale położniczym.

Sąd po przesłuchaniu świadków postanowił sprawę odroczyć ze względu na niestawienie „praktykanta” Sliwińskiego. Sąd postanowił jednocześnie odrzucić wniosek obrony co do wyłączenia biegłego prof. dr Siengalewicza i powołać nadto prof. dr Krotowskiego z UP. Niezależnie od tego Sąd postanowił zwrócić się do Rady Wydz. Lekarskiej UP z nast. pytaniami: 1. Czy stosowanie chlorku etylu przy ranie 2,5 cm było wskazane, czy też należało dokonać zabiegu bez narkozy; 2. Czy śmierć B. Piątkowskiego nie mogła wynikać z innej przyczyny; 3. Czy lekarz przed zastosowaniem narkozy winien był dokładnie zbadać chorego; 4. Czy przy zastosowaniu narkozy lekarz musiał być obecny; 5. Czy można byłoby uniknąć śmierci w danym wypadku, gdyby lekarz był obecny i 6. Czy lekarz może zlecić innej osobie nie posiadającej uprawnień lekarskich, dokonanie zabiegu w swojej nieobecności w ogóle, a w szczególności pod narkozą?

Daszy ciąg rozprawy wyznaczony zostanie w najbliższym czasie.

Zakończenie kursu skoczków spadochronowych SP.

Skoki z samolotów rozpoczną się na wiosnę

BYDGOSZCZ (KC) W sali stołowej kolejowej przy ul. Zygmunta Augusta odbyła się uroczystość zakończenia kursu skoczków spadochronowych. Udział w niej wzięli: komendant wojewódzki SP płk. Winiarski, przedst. PZPR p. Długosz, mjr Grochowski, przedst. Wojew. i Miejskiego Zarządu ZMP, Ligi Lot., absolwenci kursu i goście.

Uroczystość zgała i zebranych powitał kier. kursu por. Szauder, po czym orkiestra kolejowa pod batutą p. Preibisza odegrała „Międzynarodówkę”. W imieniu Komendy SP przemówił por. Stankiewicz, obrazując zadania i charakter kursu skoczków spadochronowych. Był to pierwszy kurs tego rodzaju w Polsce, zorganizowany z inicjatywy Wojew. Kom. SP i przy wybitnej pomocy Ligi Lotniczej. Kurs miał na celu przeszkolenie i przygotowanie przyszłych lotników dla lotnictwa wojskowego i cywilnego. Ukończyło go 90 junaczek i junaków. Ćwiczenia praktyczne (skoki z wieży i z samolotów) rozpoczęły się wczesną wiosną tak że, w przyszłym roku kursanci zademonstrują już w czasie święta lotników pokazowy desant lotniczy. Na zakończenie

por. Stankiewicz podziękował wszystkim jednostkom za zorganizowanie i przeprowadzenie kursu, a uczestnikom za wzięcie udziału. W imieniu kursistów przemówiła junaczka Stojewska.

Na część artystyczną złożyły się występy orkiestry kolejowej, reprezentacyjnego chóru kolejowego „Halo”, recytacje Szadzińskiej, Makowieckiego i Narlochówny, koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. p. Drzewieckiego i gra solowa na gitarze hawajskiej p. Bukowieckiego. Wszystkich wykonawców nagrodzono gorącymi oklaskami.

Uroczystość zakończyła zabawa tańeczna.

Pionierzy pracy otrzymali premie

BYDGOSZCZ (sb) W gabinecie wicewojewody Jakobowicza zebrało się wczoraj kilku robotników budowlanych, którzy mogli się poszczycić największymi osiągnięciami w pracy przy budowie wsi pomorskich.

Do zebranych przemówił wicewojewoda, nazywając ich pionierami pracy na odcinku budownictwa wiejskiego. Wicewojewoda stwierdził, że dzięki ich pracy i setek innych robotników, plan budowy wyznaczony na 11 miesięcy wykonany został w przeciągu 7 miesięcy. Wszyscy robotnicy otrzymali premie po 5 tys. zł.

Zezwolenie na obrót mięsem

Wydz. Aprowizacji m. Bydgoszczy zawiadomiam, że za zgodą Min. Przemysłu i Handlu zezwala się na obrót mięsem i wyrobami mięsnymi w dn. 30, 31 i bm. i 3. I. 1949 r.

Cennik do wglądu

Wydz. Aprowizacji podaje do wiadomości, że od dnia 31 bm. zostanie wyłożony do wglądu w tut. Wydz. przy ul. Grodzkiej 25, pok. 22, codziennie od godz. 12 do 14 na okres 6-ciu tygodni cennik nr 26 K maksymalnych cen detalicznych artykułów chemicznych, produkowanych w zakładach podległych Min. Leśnictwa, terpentyna, kalafonia, smoła, karbolinum, olej żywiczny, rozpuszczalnik H, esencja octowa 80% itp.).

o g. 15, 17, 30 i 20

TEATR MIEJSKI. W czwartek, 30 bm.: „Dom Kobiet” — 3-aktowa sztuka Z. Nałkowskiej.

KINA. POMORZANIN: Młodzi idą. POLONIA: Dzwonnik z Notre Dame, WOLNOŚĆ: Oflag nr XXVII, ORZEŁ: Sen o miłości, GRYF: Pontearral, BAŁTY: Dni i noce.

Początek seansów we wszystkich kinach w dniu powszednie godz. 16, 18 i 20.30 jedynie w „Polonii” o g. 15, 17, 30 i 20.

DYZURY APTEK. Od dnia 25 bm. do 1. I. 49 r. dyżur pełni: Apteka „Centralna”, 1 Maja 27, tel. 23-14 i „Pod złotym Orłem”, Rynek 1, tel. 19-31.

DYZUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski 12-53, kolejowy 350. Wzywają tylko w wypadkach nagłych.

WAŻNIEJSZE TELEFONY — Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18 POGOTOWIE RATUNKOWE nr 10-00.



Piątek, 31 grudnia 1948 r.:

5.10 Program og.-polski. 9.30 Program lokalny dnia. 9.35 Wiadomości miejscowe. 9.40 Przerwa. 11.57 Progr. og.-polski. 13.00 Przerwa. 14.30 Progr. og.-polski. 14.50 Audycja rozrykowa — zespół T. Poleńskiego i zespół ludowy Ks. Stanickiego. 15.20 Przegląd prasy pomorskiej. 15.30 Progr. og.-polski 3.00 Zakończenie audycji.

Uwaga podatnicy!

(a) Zarząd Miejski w Bydgoszczy zwraca uwagę podatnikom: a) podatku konsumpcyjnego, b) podatku od psów, c) podatku hotelowego i d) podatku od środków reklamy — na nowe uchwalone przez Miejską Radę Narodową statuty podatkowe które obowiązują z dn. 1. I. 1949 r.

Statuty te wyłożone są do wglądu w Oddziale Podatkowym przy ul. Niedźwiedzia nr 4 (parter).

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCZ

WSZYSTKIE cukrownie okręgu pomorskiego dzięki współzawodnictwu pracy i ofiarnej pracy załóg fabrycznych znacznie przekroczyły zobowiązania kongresowe i zaoszczędziły 800 mil. zł. W współzawodnictwie pracy pierwsze miejsca zajęły cukrownie w Tuczinie i w Kruszewicy.

GRUDZIADZKI Sąd Okręgowy rozpatrywał łącznie sprawę b. majora WP Romana Hawronka, zam. swego czasu w Grudziądzu, oskarżonego o odstępstwo od narodowości polskiej. W wyniku rozprawy mjr Hawronka skazany został na 5 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw.

PROFESOR astrofizyki UMK — W. Iwanowska, współtwórczyni obserwatorium astronomicznego w maj. Piwnicach koło Torunia, wyjechała do USA, stan Texas — Mc Donald Observatory, na kilkunastomiesięczne badania widmowe gwiazd.

W TORUNIU stwierdzono tendencję do likwidowania stoisk w hall targowej. W chwili obecnej na 70 stoisk, 27 jest nieczynnych. W wypadku całkowitej likwidacji Zarząd Miejski projektuje urządzić tam nowe kino.

WE WSI Smarzewo w pow. świeckim uruchomiono w tych dniach w b. pałacu obszarńnika niemieckiego prewentorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą, w większości sierot i półsierot. Troskliwą opiekę znalazło tam 65 dziewczynek i chłopców.



ZJEDNOCZENIE PRZED MECZEM Z SAMORZĄDOWCEM

BYDGOSZCZ (tj). Na powołanie meczu pięściarskiego o wejście do Ligi — Zjednoczenie zamierza wysłać najsilniejszy w obecnej chwili skład. Wrocławski Samorządowiec (dawn. I KS) jest zespołem, który zastępuje na poważnie potraktowanie i dlatego bydgoszczanie przygotowują się do tego spotkania b. sumiennie. Najtrudniejszym problemem jest obsadzenie wagi muszej. Helaka, który musi odpocząć, zastąpi tu ktoś z obiecującego narybku Zjednoczenia, gdyż nie może być mowy o tym, aby Kórwiałk zrzucił 6 kg wagi, które ma ponad limit. W dalszych wagaach wystąpi najprawdopodobniej Kowalewski, Kruża, Baranowski i Wikliński, zamiast Sosnowskiego Pollak oraz Chyba.

OTWARCIE NOWEGO LODOWISKA GWARDII

BYDGOSZCZ (tj). W niedzielę, 2 stycznia 1949 r. nastąpi oficjalne otwarcie reprezentacyjnego lodowiska ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego.

wiska ZS Gwardia przy ul. Zamojskiego. W ramach tej uroczystości dojdzie do ciekawego spotkania hokejowego między ligow. Gwardią i AZS Poznań. Gwardia wystąpi w składzie: bramka — Spenner, obrońca — Czerwewski, Nowak; atak I — Godlewski, Nuszel, dr Zieliński; atak II — Świerński I, Hofmokr, Żołędziakiewicz. AZS, najsilniejsza obecnie drużyna Poznania, wystąpi z Priemem, Jackiem Kowalskim, Zielińskim, Ludwiczalkiem, Przędzielkim i Urbanickim.

Nieoficjalne otwarcie stadionu hokejowego Gwardii nastąpi dzień wcześniej, 1 stycznia o godz. 11, kiedy rozegrane zostanie spotkanie o mistrzostwo pomorskiej A-kl. między rezerwami ligowej Gwardii i zespołem toruńskiego AZS.

GWARDIA — ŻYDOWSKI KS W TENISIE STOŁOWYM

BYDGOSZCZ (tj). W niedzielę, 2. I. 1949 r. w lokalu klubowym Gwardii przy ul. Zamojskiego zostanie o godz. 12 rozegrany mecz teni-

sa stołowego o mistrzostwo Pomorza między Gwardią a Żydowskim KS z Wrocławka. Będzie to ostatni mecz Gwardii w I rundzie rozgrywek.

TERMINARZ ROZGRYWEK HOKEJOWYCH NA POMORZU

BYDGOSZCZ (tj). Pom. O. Z. H. L. ustalił następujący terminarz rozgrywek hokejowych o mistrzostwo A-klasy, B-klasy i juniorów (na pierwszym miejscu gospodarze):

- A-klasa — 1. I. — Wisła (Tczew) — Brda, Gwardia I b — AZS (Toruń); 2. I. — Wisła — Gwardia I b, Pomorzanie I b — Brda; 4. I. — Pomorzanie I b — AZS, Gwardia I b — Brda; 6. I. — Wisła — Pomorzanie I b, AZS — Brda; 9. I. — Wisła — AZS; 11. I. — Brda — Gwardia I b, AZS — Pomorzanie I b; 13. I. — Pomorzanie I b — Gwardia I b; 16. I. — Pomorzanie I b — Wisła, AZS — Wisła; 18. I. — Brda — AZS, Gwardia I b — Pomorzanie I b; 20. I. — AZS — Gwardia I b, Brda — Pomorzanie I b; 23. I. — Gwardia I b — Wisła, Brda — Wisła.

B-klasa — 12. I. — Pomorzanie II — Gwardia II; 19. I. — Gwardia II — Pomorzanie II.

Juniorzy — 21. I. — Gwardia — Pomorzanie; 25. I. — Pomorzanie — Gwardia.

Na wesolo

Napisał Lucjan Znicz

Inwencja twórcza

Więc nadeszła zima, a z nią nowe kłękanie na brak mieszkań. A tymczasem mieszkania są! I nawet przynoszą jeszcze właścicielom korzyści!

Spotkałem go jakieś tydzień temu. Podrzucono nam kota do bramy i właśnie niosłem go w papierku do innej bramy, gdy wpadłem na Grzesia. Schudł, zmalał, zczerniał słowem z dawnego Grzesia pozostały tylko uszy, na których wisiał kapelusz i obojczyki, na których płaszczyk powiewał jak na wieszaku.

— Co się z tobą stało? — zapytałem go ze współczuciem. — Chorowałeś?

— Też pomyśli! — spod kapelusza doleciał mi smutny szep. — Chciałem się ożenić!

Pokiwałem ze zrozumieniem głową. — I ona nie chce — postawiłem delikatnie kropkę nad i.

— Zwariowałaś! — Grzesz brutalnie zerwał moją kropkę. — Nie mamy mieszkań, rozumiesz? — postawił własną kropkę i to tak żalosnym tonem, aż kociak ze współczuciem miauknął w papierku.

— Co tam masz? — Grzesz spojrział zdziwiony na zwiniajtko.

Więc mu opowiadałem — prawda — że podrzutek, że też bez mieszkania, że mam zamiar podrzucić go gdzieś dalej...

— Tak. Zwariować można! — Grzesz wrócił do własnej troski.

Zacząłem właśnie namyślać się czym by to go pocieszyć, gdy nagle Grzesz wyrwał mi gwałtownie kociaka z ręki i — zanim zdążyłem się zorientować — z przeraźliwym okrzykiem: „Mam! Mam!” — rzucił się do ucieczki.

— Ach, więc to tak? — pokiwałem ze smutkiem głową. No cóż, wiadomo przecież wszystkim, że Grzesz należy do ludzi szybko wprowadzających słowo w czyn, więc... Więc trzeba go będzie najbliższej niedzieli odwiedzić w zakładzie — półgłosem uspokoiłem własne sumienie.

Aż tu — idę dziś ulicą, patrzę... No i kogo zobaczyłem? Kto zgadnie? Oczywiście Grzesia! Kapelusz na jednym uchu (drugie ucho znikło w szerokim uśmiechu), laseczka w ręce, płaszczyk na ramionach rozwiany jak skrzydła geniusza — po prostu nie ten człowiek!

— Cześć! — mówię. — Jak się czujesz?

A on tylko kiwnął mi ręką w przelocie i mówi:

— Pierwszorzędnie! Wybac, ale nie mam czasu! Spieszę do mieszkania!

— Do mieszkania? — zawołałem za nim zdziwiony. — Więc już masz mieszkanie?

— A jakże! — odkrzyknął z daleka. — I to jakże! Może chcesz zobaczyć?

Pewnie, że chciałem! Więc lekkim truchcikiem pomknąłem za nim.

A mieszkanie rzeczywiście pierwszej klasy. Weszliśmy przez kuchnię, potem pokój Grzesia, pokój jego żony i wreszcie pokój, w którym mieszkał tylko kociak. Właśnie ten mój podrzutek. Całość: 3 pokoje z kuchnią! Na 2 osoby i 1 kota!

— Czy nie jest ono dla was zbyt wielkie? — zarzuciłem podstępnie haczyk.

— A tak — rybka zapała się. — Wystarczyłyby dwa pokoje!

— No to odstąpcie mi jeden — wyciągnąłem pośpiesznie wędkę na brzeg.

— Widzisz, bardzo chętnie — Grzesz wyl się jak piskorz — ale to jest, że tak powiem, lokal urzędowy...

— Urzędowy? — spytałem z niedowierzaniem.

A Grzesz wyprowadził mnie przez główne wejście i wskazał tabliczkę na drzwiach: „Towarzystwo Opieki nad Opuszczonymi Kotami”.

— Widzisz, wszyscy żalą się, że osobom prywatnym brak jest mieszkań, że mają je tylko różne instytucje. Więc — pomyślałem sobie —

kto każe mi być osobą prywatną? Bądźmy instytucją! — wyjaśnił z niewinnym uśmiechem.

— Aha — pozeleniałem z zazdrości. — Ale za to macie kłopot z kotami! — dodałem jeszcze ze złościwą satysfakcją.

— E trzeba mieć tylko pomysł, tzn. inwencję twórczą, a każdym kłopot można zmienić w korzyść! — odparł Grzesz wymijająco.

A więc i z tym dał radę! Nie pytałem go nawet w jaki sposób, bo i po co ranić sobie niepotrzebnie serce! Pożegnałem się tylko zimno i ruszyłem błędnym krokiem przed siebie. Z ulicy jeszcze raz spojrząłem z zazdrością w okna mieszkania mego pomyslowego przyjaciela i nagle... ze zgrozą zrozumiałem jego ostatni pomysł.

— Za szybko widniała dyskretna karteczka: „Pożywne, mięsne obiady domowe. Wejście przez kuchnię!”

Oto co może inwencja twórcza.

Lucjan Znicz.

Monte Carlo otrzymują dalsze zgłoszenia i liczą się poważnie z pobiciem rekordu ilości uczestników tego raidu, który został ustalony w r. 1935 cyfrą 165.

PILAT — były reprezentacyjny bokser polski w wadze ciężkiej przebywa na stałe w swoim rodzinnym miasteczku Nowy Targ na Podhalu, gdzie poświęca się pracy instruktorskiej.

O skoczkach i „samobójcach”

(Dokończenie ze strony 4)

Podhal, powinien baczejszą uwagę zwrócić na wyszkolenie zawodników w skokach, i nie dopuszczać do startu nieprzygotowanych, jak również juniorów poniżej 18 lat, zarządy klubów winny dopiero po odbytych przeszkoleniu wystawiać reprezentacje na wszystkie poważniejsze zawody. Prawdopodobnie skłoniło by to zawodników do pracy nad sobą i było by dla nich wyróżnieniem i sukcesem. Uniknęlibyśmy wtedy porażek na forum międzynarodowym i widoku „samobójców” na własnym terenie.

Organizacja świątecznych zawodów spoczywała w ręku II Okręgu PZN w Zakopanem. Sędziowali: dr Witeczak W., prof. Fiszer L., Orlewicz Woyna M., Tatar M. i Bujak Ign. Skocznie przygotował płk. Wagner, kierownikiem skoków był prez. Guzecki. Widzów ponad 3 tysiące.

Mgr Wł. Pęksa.

Sport

CZECHOSŁOWACKI Związek Bokserski zaprosił na sędziego punktowego meczu Czechosłowacja — Węgry — sędziego polskiego. PZB wyda decyzję, jakiej sędzia uda się do Pragi na ten mecz, który odbędzie się 25 stycznia 1949 r.

ORGANIZATORZY międzynarodowego raidu samochodowego do

Najserdeczniejsze życzenia i nowe wielkie wygrane w Nowym Roku życzy wszystkim Klientom i Znajomym kolekt.

„Grosz Szczęścia - Rzanny”

BYDGOSZCZ Al. 1 Maja 25

Proszę sprawdzić wygrane Losy do 1/55 już do nabycia

AUTOKLAW — marki Treustaedt z filtrem do tłuszczu, 8 atm. 460 ltr., rok budowy 1942, palenisko gazowe, do sterylizowania konserw, od tłuszczania kości, topienia tłuszczów, na parę. MŁYNEK do mielenia kości z motorem. MASZYNA do krojenia tłuszczu i mięsa na salceson, marki „Diana” z motorem. MASZYNA do krojenia szynki i wędlin, na postumencie, nowa, marki „Aleksander-Werk”. SAMOCHÓD marki „Wanderer”, 6 cyl. kabriolet w bardzo dobrym stanie korzystnie sprzedamy. EDWARD JAGGI i SYNOWIE, INOWROCŁAW, Plac Klasztorny 3. — Telefon 1817. (0028)

Giełda Zbożowo-Towarowa w Poznaniu ogłasza konkurs na stanowisko maklera przysięgłego

z kwalifikacjami odpowiadającymi wymogom rozp. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7. 3. 1938 r. o maklerach przysięgłych na giełdach towarowych. Wyczerpujące zgłoszenia na piśmie z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do dnia 10. 1. 1949 r. do Biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 3. (0029)

„Pomoc Zimowa” to egzamin obywatelski

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI Piątek, dnia 31 grudnia 1948 roku.

5.10 Sygnał czasu, pobudka. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka poranna. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.20 Przegląd prasy śląskiej. 7.25 D. c. muzyki. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 D. c. muzyki. 9.15 Informacja ogólnopolska. 9.20 Skrzyńka PCK. 9.40 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 14.30 Audycja dla dzieci w opr. J. Nawarskiej — obrazek słuchowiskowy p. l.: „Zegnaj Stary Roku”. 15.30 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Skrzyńka ogólna. 16.45 Pierwsze wągono — opowiadanie Śl. Nadzina. 17.00 Koncert. 17.45 Pogadanka na tematy obyczajowe związane z Sylwestrem. 18.00 Audycja sylwestrowa dla dzieci. 19.00 V rocznicę utworzenia KRN-u. 19.15 Zwycięże Noworoczne w ZSRR. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Występ zespołu teatru „Syrena”. 22.00 Radiowa Zabawa Sylwestrowa. 23.00 Sygnał czasu, gong, dzwony, zapowiedź Nowego Roku. 0.02 Przemówienia. 0.30 Muzyka taneczna. 2.50 Program na dzień następny. 3.00 Zakończenie audycji, hymn.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 81/83, tel. 33-70

Pododdziały: Toruń, Rynek Nowomiejski 4, tel. 348 Inowrocław, Solankowa 9, tel. 19-02 Grudziądz, Główny Rynek 1, tel. 17-55

zaopatruje sektor państwowy, spółdzielczy i prywatny W ARTYKUŁY

GOSPODARCZE: środki do prania, środki do czyszczenia, pasty do podłóg i obuwia, świece stołowe itp.

KOSMETYCZNE: mydła toaletowe, wody kolońskie i kwiatowe, kremy, pudry i t. p.

GUMOWE: pasy pędne, pasy klinowe, skórguma, opony i detki rowerowe, płyty uszczelniające oraz wszelkie wyroby galanterii gumowej.

BUDOWLANE: karbid, chlorek wapnia, isbit-masa izolacyjna i t. p.

MALARSKIE: lakiery, farby suche, farby olejne, kreda mielona, klej malarski, klej stolarski na zimno oraz klej roślinny.

PRZEMYSŁOWE: chemikalia, kwasy, rozpuszczalniki, barwniki anilinowe, celuloid, galalit, bakelit.

ODCZYNNIKI: odczynniki dla laboratoriów naukowych i przemysłowych.

SRODKI: dezynfekcyjne, wapno chlorowane, azotox.

SRODKI: do zwalczania chorób i szkodników roślin, do opryskiwania drzew, karbolina sadownicza, bordosol, ciecz kalifornijska, preparaty niszczące szczury i myszy, arwicofosforek cynku i t. p.

NAUKA

Kurs kroju całodzienny krawiectwa męskiego w Bydgoszczy od 17 stycznia do 29 stycznia 1949 r. Zgłoszenia i informacje u W. Kuczmy, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 21/5. 5685

SPRZEDAŻ

Pierwsza Łódzka Fabryka Świec poleca aromatyczne, skupuje odpady parafinowe — woski. Łódź, Piotrkowska 85, tel. 105-91. (09747)

WOLNE POSADY

Poszukuje wykwalifikowanego czeladnika tapicerskiego od zaraz. Zgłoszenia Gdynia, ul. Miądy 45. 0026

RÓŻNE

Szukam wspólnika, mam większą gotówkę, panna, lat 39, proszę o propozycje. Oferty do IKP — Bydgoszcz pod „Propozycja”. 5684

Wspólnik do sklepu konfekcyj, galanterii, centrum miasta poszukiwany. — Oferty IKP Bydgoszcz pod „Konfekcja 600”. (5674)

PRACY POSZUKUJĄ

Uczniwa sierota przyjmie prace pomocy domowej. Zgłoszenia IKP — Bydgoszcz „26 lat”. (5683)

Uczeń cukierniczy, zaawansowany (1 1/2 roku) szuka pracy. Oferty IKP — Toruń, „Uczeń”. (0036)

SZTANDARY chorągwie paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI Poznań, Garbary 20 TELEFON 39-05 Telefon przyw. 501-66

Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do Śl. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar.

LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ

ROZPOWSZECHNIĄJCIE ILUSTROWANY KURIER POLSKI

HUMOR

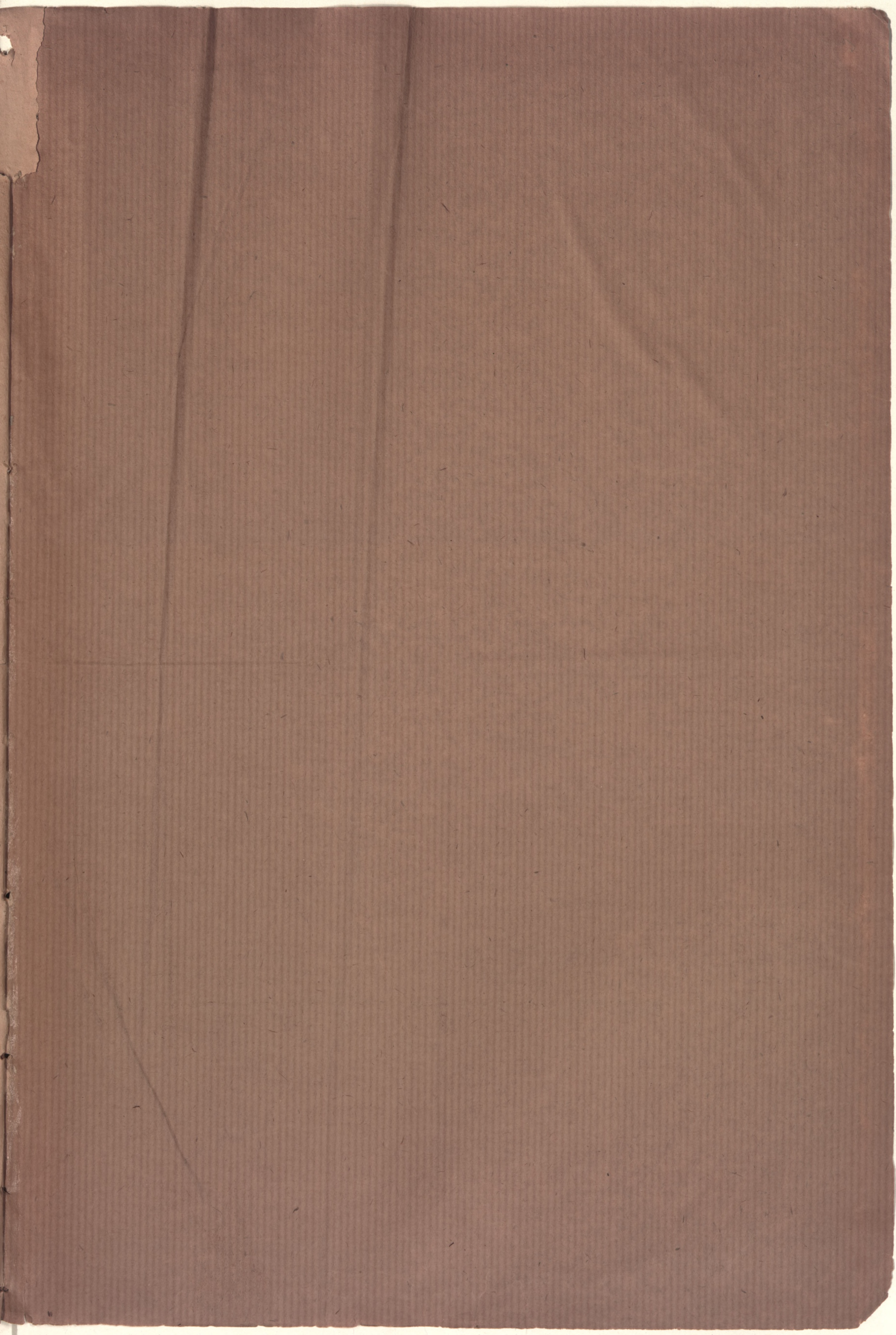


— A nie moglibyście mi podać swego przyszłego adresu?...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BYDGOSZCZ ul. Armii Czerwonej 20 OZIAŁ OGŁOSZEŃ I PREENUMERATY: W BYDGOSZCZY ul. Gen. Stalina 3 (Pod Arkadami) — Telefon 24-28. Za niedoroczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. ARMII CZERWONEJ 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwane prace 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.



Jan



